

# ZIEMIĘ

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka poczt. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin“.

**Cena prenumeraty**  
 W Lublinie bez odroczenia: miesięcznie 1,50 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odroczeniem miesięcznie 2,50, kwartalnie 5,50, półrocznie 10,50, rocznie 20,50, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

**Cena ogłoszeń**  
 Wiersz petit. lub jego miejsce każdorazowo przed tekstem 1 kor. 20 hal., wyśró tekstu 2 kor. za tekstem 50 hal. Nekrologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 10 h. W dziale adresowym 4 h. Z ogłoszeń za rok na prow. 2 h., w miesiącu 2 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półrocz. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3.50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

Przedstawiciel: Ziemia Lubelska poranna kosztuje 6 halerów popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

Pierwszo-rzędny — „Gaza“ Kino-Teatr **Dziś** Dramat dedektywny w 4 części. w rolach głównych **Hanny Weisse i F. Zelnik**

## Ponury zamek

**PRZEŁOŻONA**  
**Gimnazjum Żeńskiego Filologicznego W. Arciszowa**  
 Zawiadamia, że egzamina dla nowowstępujących rozpoczną się data 11 Czerwca o godzinie 3-ej po południu ul. Radziwiłłowska 3 m. 3. 989

Radzimy zawczasu zaopatrzyć się w **ŻNIWIARKI** oraz **CZĘŚCI ZAPASOWE** do tychże gdyż nowe transporty już nie nadejdą  
**LUBELSKIE BIURO HANDLOWE**  
 właściele: 1146  
**T. Kujawski, M. Milewski i Szwentner** Krakowskie Przedmieście Nr. 62. —

**TARTAKI!**  
 i przyjmuje zamówienia **Fabryka Maszyn WACŁAW MORITZ**  
 w LUBLINIE. 873

**Tow. Akc Handlowo-Przemysłowe Ł. J. BORKOWSKI**  
 W WARSZAWIE  
**Oddział w Lublinie**  
 Biuro Krakowskie Przedmieście 39  
 Sklep Hotel Europejski. Składy Bronowice. POLECA: 987

**Olej gazowy do motorów, Cement, Tekturę smołowcową, Smołowiec, Kosy styryjskie i Sierpy, nadto Żelazo, belki, blachy, rury, wyroby żelazne, okucia, narzędzia i artykuły techniczne. —**

**Dr. A. DOLF MESZ**  
 z Warszawy  
**SPECJALISTA CHOROÓB gardła, płuc, nosa i uszu**  
 przyjmuje od 9—11 rano i od 4—6 pp. (mieszka tymczasowo) BRAMOWA 6.

Nieprzyjaciel wznowił wielkie ataki bez względu na wielkie straty, jakie — wedle zeznań jeńców — poniosło dziesięć atakujących dywizji. W ciągu dnia wysłał nieprzyjaciel również australskie wojska w ogień do daremnego ataku na wschód Messines. Wczorajem rozwinęły się po obu brzegach kanału Ypern koło Comines i w nizinie Douve nowe walki, w których nieprzyjaciel nie zdołał odnieść żadnych korzyści. Nocne ataki na północny wschód od Vermelles i na południe od Loos tu dzieł na wschód od Croisilles odparliśmy zupełnie. Nieprzyjaciel rzucił wielkie siły do kilkakrotnych ataków na południowy zachód i na południe od Lens. W zaciętej walce zbliżka wyrzuciliśmy nieprzyjaciela silnym kontratakiem z tych części naszych rowów gdzie się zdołał wdrzeć.

**TELEGRAMY.**  
**Komunikat austriacko-węgierski.**  
 WIEDEŃ, 10.6. (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 9.6.

Po silnym przygotowaniu ogniwem rzuciły się wojska francuskie w nocy do ataku na Chemin des Dames, koło Braye i Cerny. Odparliśmy je jednak tak jak i w innych odciśkach.

**Włoska widownia wojny.**  
 W Karpatach i w Galicji miejscami żywsze utarczki, pozatam ogień działowy.  
**Włoska widownia wojny.**  
 Nad Isonzo nie było szczególniejszych wydarzeń. Na płaskowzgórzu Sedmłu gmla (Sieben Gemeinden) trwa dalej wielka artylerji o zmiennej sile. Lasek powstały wskutek wysadzenia min przez nieprzyjaciela w okolicy Zebio utrzymaliśmy w walce na granaty ręczne mimo ataków włoskich.  
**Połudn. wschod. widownia wojny.**  
 Bez zmian.  
 Szef jeneralnego sztabu.

Na froncie Aisne i Szampanji srożył się wczorajem silny ogień który zelżał koło północy.  
 Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

**Komunikat niemiecki.**  
 BERLIN 10.6 (B. K.) Urzędowy komunikat niemiecki donosi pod datą 9.6.  
**Zachodnia widownia wojny.**  
 Od południa skierował nieprzyjaciel znów swój ogień niszczący przeciw naszym stanowiskom na wschód od Wyttschaete i Messines.

**Rosja zrywa z koalicją.**  
 KOENHAGA 10.6 (tel. wł.) Z Petersburga donoszą: O gromna większość Rady robotniczo-żołnierskiej opowiada się za tem, by Rosja oddzieliła się od koalicji i poczęła poważnie myśleć o zawarciu pokoju. Jednocześnie Rada robotniczo-żołnierska domaga się utworzenia socjalistycznego gabinetu ministrów.

**Rosyjskie pisma zabronione we Francji.**  
 BERNO SZW. 10.6 (t. w.) „Nouvelliste“ donosi: Rząd zabronił rozpowszechniania we Francji rosyjskich pism socjalistycznych „Kwestja“, „Prawda“ i paru innych.

**Nowy premier węgierski.**  
 BUDAPEST, 10.6 (t.w.) Powołanie przez monarchę misji utworzenia nowego gabinetu hr. Maurycego Es terhazy było tu niespodzianką, której nikt się nie spodziewał. O nowym premierze wiadomo, iż cieszy się on specjalnym zaufaniem monarchy i posiada sympatję radykalnych żywiołów parlamentu.

**Przedstawiciele Rosji w Sztokholmie.**  
 BERNO, 10.6 (t.w.) Dzienniki donoszą z Petersburga: Na delegatów do Sztokholmu Rada robotniczo-żołnierska wyznaczyła Czcheidzego, Bransona, Sokłowa, Saskowicza, Kozłowskiego i Niżkina.

Nowy premier jest jak na polityka bardzo młodym, bo liczy zaledwie 37 lat. Należy do starej arystokratycznej rodziny obecnie jest porucznikiem huzarów. Przez całą niemal wojnę walczył na froncie i otrzymał szereg wysokich odznaczeń. Jest świetnym mówcą parlamentarnym. Wygłosił szereg wielkich mów w obronie praw robotników.

**Polacy wołyńscy do posła Tetmajera.**

W sprawie reformy prawa wyborczego nowy premier jest wielokroć liberalniejszy niż obalony hr. Tisza.

**LUBOMLA na Wołyniu 10.6 (t. w.)**  
**Przedstawiciele ludności polskiej na Wołyniu wystali do posła Tetmajera do Krakowa następującej treści depeszę:**  
 Polacy z Wołynia przesyłają na two ręce Czelogodny Panie wyrazy najgłębszego uznania dla uchwały K o t a Polskiego w sprawie polskiej.

**Katastrofa w Nicaragu.**

Następują podpisy 30-u przedstawicieli ziemian, ótwa, duchowieństwa, inteligencji i włóścian z Wołynia.

SAN JUAN DEL SUR (Nicaragua) 10.6 (B. K.) (Biuro Reuters) Z San Miguel (San Salvador) donoszą: Stołica San Salvador, licząca 60.000 ludności została zupełnie zburzona prawdopodobnie przez trzęsienie ziemi, albo przez wybuch wulkanu.

**Ustąpienie prezydenta parlamentu węgierskiego.**  
 BUDAPEST, 10.6 (tel. wł.) Jak słyhać zdecydowane już zostało u stąpienie prezydenta parlamentu dr. Pawła Beöthy.

Dalsze doniesienia oznajmują że zniszczono także iasych 6 miast i że w okręgu 30 mil jest wszystko zniszczone.

# Odpowiedź mocarstw centralnych RADZIE STANU.

(Sprawa Regenta. — Przedstawicielstwo Państwa Polskiego. — Ministerstwa polskie. — Sprawa aprowizacji kraju.)

W dniu 8 Czerwca odbyło się posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu pod przewodnictwem Marszałka Koronnego w obecności 23 członków Rady Stanu, obu Komisarzy i trzech zastępców. Na posiedzeniu tym, zwołanym na życzenie pp. Komisarzy, hr. Lerchenfeld w imieniu Rządu Ces. Niemieckiego a Eksceł. Bar. Konopka w imieniu Rządu c. i k. Austro Węgierskiego złożyli następujące oświadczenie, będące odpowiedzią na wystosowany przez T. Radę Stanu w dniu 1 maja do państw okupacyjnych memoriał.

1. Życzenie ustanowienia Regenta dla Państwa Polskiego, wyrażone w uchwale Rady Stanu z dnia 1 maja 1917 r. odpowiada w zupełności zamiarom Mocarstw Centralnych i ma być u rzeczywistnione, skoro tylko wytworzone będą warunki pomyślnej działalności Regenta.

2. Mocarstwa Centralne uznają już obecnie Tymczasową Radę Stanu za przedstawiciela tworzącego się Państwa Polskiego i oczekują, że Rada Stanu w możliwie najkrótszym czasie ukończy swe prace przygotowawcze dla konstytucyjnej i administracyjnej organizacji Królestwa Polskiego.

3. Mocarstwa Centralne zwracają się zarazem do Rady Stanu z wezwaniem, by wypracowała i przedłożyła im szczególne wnioski co do kwestji w jaki sposób bez naruszenia stanowiska, przysługującego Mocarstwom okupacyjnym w myśl prawa międzynarodowego ma nastąpić oddanie poszczególnych gałęzi administracji Polskim Władzom Centralnym (Ministerstwom) oraz w jaki sposób mają być pokryte koszty tych gałęzi administracji. Tymi gałęziami są prócz sądownictwa i szkolnictwa sprawy wyznań, opieka nad nauką i sztuką, dalej z dziedziny gospodarstwa społecznego handel i rolnictwo, z ograniczeniami jakie ze względów wojenno-gospodarczych jeszcze bliżej się oznaczy,

organizacja rzemiosł, usunięcie szkód wojennych i odbudowa kraju; wreszcie dobroczynność publiczna i opieka społeczna. Dalej oczekują Mocarstwa Centralne przedstawienia przez Radę Stanu osobistych, której — aż do chwili ustanowienia Regenta — ma być poruczone naczelnie kierownictwo oddanych Państwu Polskiemu gałęzi administracji: rządu przypuszczają, że przedewszystkiem będzie wzięte pod uwagę desygnowanie na to stanowisko przewodniczącego Tymczasowej Rady Stanu Marszałka Koronnego.

Na zgłoszone przez Marszałka Koronnego ułtne zapytanie co do udziału Rady Stanu i władz polskich w sprawie aprowizacji Ces. Niem. Komisarz Rządowy oświadczył:

„Zarząd Niemiecki stoi na tym stanowisku, że sprawa zapatrywania krajowej ludności w środki żywności, a zwłaszcza rozdział nadwyżki i środków żywności wchodzi w zakres gospodarstwa społecznego w myślu trzeciego złożonego oświadczenia. Dlatego Zarząd Niemiecki zastępuje się do wniosków Rady Stanu w tych sprawach w mierze możliwej przy obecnych wyjątkowych warunkach i da przez to organom rządowym, które Rada Stanu ma stworzyć, możliwość współdziałania przy rozwiązaniu tej ważnej kwestji“.

Ces. Kr. Komisarz Rządowy Austro-Węgierski złożył następujące oświadczenie:

„Do tego oświadczenia Ces. Niem. Komisarza Rządowego przyłączam się w zupełności. Odpowiada ono zapatrywaniom mego rządu, iż społeczeństwu powinna być dana możliwość współdziałania w sprawie wyżywienia ludności. Nadmieniam przytem, że Generalne Gubernatorstwo w Lublinie zamuje się już wprowadzeniem w życie tych intencji“.

Po powyższem Marszałek Koronny zamknął posiedzenie.

## Z Krasnostawskiego.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“).

Krasnostaw, w czerwcu

Godnych pochwały mieszkańców ma wieś Z a z ó ł k i e w powiatu Krasnostawskiego. Włościanin wymienionej wioski jest łagodny cichy i spokojny, że zaś chłop Za-żółkwi jest dbały o dobro swej wsi świadczy o tem fakt powstałego w krótkim czasie kółka rolniczego, oraz założenia sklepu spożywczego.

W niedzielę w dn. 3 go b. m.

właścicielstwo wspomnianej wioski urządziło przedstawienie amatorskie na rzecz Wojska polskiego, oraz częściowo na głodnych Warszawy. Zaznaczyć trzeba, że pomimo to, iż amatorzy pierwszy raz w życiu na scenie się znajdowali z zadaniami swego znakomicie się wywiązali, a że dołożyli wiele starań do swej premjery, to było widoczne w pięknie udekorowanym budynku, zaś brama tryumfalna i powiewająca chorągiew o barwie narodowej, świadczyły najlepiej, o nastroju jaki we wsi panuje. Nie zapomniano również o do brej muzyce; grali Namysłowicy. Pracę amatorów oceniła intelli-

gencja Krasnostawu, zjeżdżając licznie na przedstawienie.

„Świt“.

## Z HRUBIESZOWA.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“)

(Sprawa aprowizacyjna. — Macierz szkolna. — Szkolnictwo.)

Hrubieszów, w czerwcu.

Na czele Komitetu Ratunkowego, w którego rękach spoczywa kierownictwo akcji aprowizacyjnej, stoi ks. Dziekan Juściński i p. Bodelski. Komitet rozwija szeroką działalność ekonomiczną i filantropijną. A praca to nie łatwa, bo Hrubieszowskie znajduje się w opłakanym stanie

W końcu roku ubiegłego wskrzeszono w Hrubieszowskim Polską Macierz Szkolną, która przejęła bibliotekę Twa „Światło“, stworzyła miejską bibliotekę i urządziła dwa kursy uniwersytetu ludowego.

W samem mieście istnieje prywatne gimnazjum realne p. M. Przybyłowskiej. Posiada ono dotychczas 3 klasy, do których uczęszcza 56 uczniów. W wawiecia zaś znajduje się wogóle 95 szkół początkowych.

## Ze Świata.

Niemcy w Belgji. O wyniku podróży kanclerza do Brukseli piszą do „Tägliche Rundschau“ ze strony „dobrze poinformowanej“.

W rozmowach prowadzonych w ostatnich dniach w Brukseli pomiedzy kanclerzem, sekretarzem stanu spraw wewnętrznych i nowym gubernatorem Belgji, generałem pułkownikiem baronem Falkenhausen, poruszono mianowicie podział Belgji na część flamandzką z Bruksela, jako stolicą i walońską część ze stolicą Namur. Zastanawiano się mianowicie, w jaki sposób ten podział przeprowadzić. Uwzględniać należy, że rozmaici belgijscy urzędnicy wzbraniają się wiaść udział w tym podziale, powołując się na odzwy tak zwanego rządu belgijskiego, przebywającego w Hawrze, piętnujące współdziałanie takie jako zdradę stanu, za którą karać się będzie. Nie którzy z tych opornych przewlezieli zostali do Berlina.

Związek narodów nierosyjskich w Rosji. Wistnyk sojusza wyzwolenia Ukrainy, wydawany w Wiedniu, donosi, że na odbytych w Kijowie zjeździe narodowe ukraińskim zapadła uchwała, polecająca Radzie centralnej ukraińskiej podjąć jak najszybszej inicjatywy celem utworzenia związku tych narodów w Rosji, które podobnie, jak Ukraińcy, domagają się narodowo terytorjalnej autonomji w ramach demokratycznej republiki rosyjskiej.

Z Polonii Szwajcarskiej. Prezesem niepodległościowego Towarzystwa emigracyjnego „Pologne et la guerre“ w miejsce powracającego do Warszawy p. Jana Kucharzewskiego, został wybrany przebywający obecnie w Lozannie profesor uniwersytetu krakowskiego dr. Ludwik Janowski.

Z inicjatywy niepodległościowych sfer polskich p o w s t a j e w Szwajcarii komitet, złożony z Polaków i Szwajcarów, mający na celu przygotowanie uroczystości stulecia zgonu Kościuszki w Solurze.

Dochodzenie karne przeciw 63 adwokatom. Prezes wiedeńskiego Koła polskiego Łazarski i poseł Dr. Steinhilber skierowali dominiistra sprawiedliwości bar. Schenka i ministra

obroay krajowej Jas Gaorgiego, skarżąc, opiewając, że na bezimienną denuncjację i bez żadnych dochodzeń wstępnych zarządono dochodzenia karne przeciw 63 adwokatom okręgu krakowskiej izby adwokackiej, którzy rzekomo uchylili się od służby wojskowej. Posłowie domagali się od rządu zadźśuczyczenia za tę, niczem nieuzasadnioną, a tylko na bezimiennem doniesieniu o partą przykreść.

Ministrowie przyrzekli sprawę rozpatrzyć i dć potem odpowiedź.

Bozrobota wa Franej ustaly. Według otrzymanych tu dzienników paryskich, w większości przedsiębiorstw w stolicy Francji wznowiono prace. W przedsiębiorstwach pozostałych trwają rokowania pomiedzy pracodawcami a robotnikami.

Zaproszenie dzieci polskich do Holandji. Nadeszła do Warszawy wiadomość, iż holenderski konsulat pomocy ofiarom wojny ofiarował się z gościna dla 6000 dzieci polskich.

## Z całej Polski.

Kościół na pamiątkę wprowadzenia chrześcijaństwa w Polsce! Jak przypominają dzienniki poznańskie, 950 tą rocznicę chrztu Polski przywodził na pamięć Wielkopolsce w zeszłoroczne Zielone Świąta prymas ks. arcyb. Dalbor i wezwał do uczczenia rocznicy przez zapoczątkowanie budowy pamiątkowego kościoła w Poznaniu (na Wildzie), jako w stolicy pierwszego biskupstwa polskiego. Myśl prymasa przyjęła się. Złożono dotąd na ten cel przeszło 150 tysięcy marek.

Rada mi jaka bez Polaków. W Makowie, gubernaji Łemżyńskiej do Rady miejskiej podobnie jak w Białym, należą sami żydzi.

Oficer polski w sztabie gubernatora warszawskiego. Porucznik 6 pułku Legionów Polskich, Przędziecki przydzielony został do sztabu generalnego gubernatora w charakterze oficera ordynansowego.

Zjazd higienistów polskich w Warszawie. W dniu 29 i 30 czerwca i 1 lipca odbędzie się w Warszawie zjazd higienistów polskich. Zjazd obejmuje trzy główne sprawy: 1) projekt prawodawstwa sanitarnego w Polsce; 2) zobrazowanie stanu sanitarnego kraju w dobie obecnej; 3) względy higieniczne przy odbudowie wsi i miast.

Członkami zjazdu mogą być lekarze, weterynarze, farmaceuci, technicy, prawnicy, duchowieństwo, nauczyciele, członkowie zarządów miast, oraz osoby naukowo i praktycznie zajmujące się higieną. Stoszczenia referatów, mających być wygłoszonymi na zjeździe, mają być nadsyłane najdalej do dnia 15 czerwca.

„Dzieci na wieś“ w Królestwie. Akcja ratowania miedego pokolenia pod hasłem „dzieci na wieś“ w Królestwie Polskiem rozwinęła się już od dłuższego czasu i poczynila znaczne postępy. Od dnia 20 kwietnia do 31 maja wysłano z Warszawy ogółem 1503 dzieci.

Prowincja nadeszła dotychczas zgłoszeń o przyjęcie przeszło 2500 dzieci.

Rada główna opiekuńcza poczynila starania, aby dzieci z Łodzi Zagłębia Dąbrowskiego i Częstocho- wy można było wysłać do okupacji austriackiej.

Otworela wystawy „Dziecka“ w Warszawie. W dniu 2 b. m. otwarto w Warszawie, w Dolinie Szwajcarskiej wystawę pod nazwą „Dziecko“.

Na wystawie pierwszej tego rodzaju w Warszawie zgromadzono wszystko, co dotyczy opieki nad dziećmi, począwszy od chwili narodzin, aż do kresu młodzieńczego. Stały do apelu instytucje, opiekujące się niemowlętami, „żłóbki“ dla dzieci trzy i czteroletnich, ochrony i schroniska, instytucje o charakterze

ogólnym, szkoły dla pracowników. Wystawę uzupełniają szwalnie, sklepy z materiałami piśmiennymi i księgarnie. Osobny dział, przedstawiający się najokazalej i najliczniej, stanowią eksponaty i wykresy graniczne instytucji opiekuńczych Rady głównej opiekuńczej.

**Pożar rafinerji nafty w Krośnie.** O pożarze terenów naftowych w Krośnie donoszą w dalszym ciągu:

Rafinerja naftowa Jedlicze spłonęła niemal zupełnie. Spalili się magazyny materiałowy z benzyną, parafiną i olejami, oraz dwa wagony drzewa. Szkoda wynosi 250,000 k. Pożar ugasiły wieczorem dopiero oddziały wojskowe, które pospieszyły na pomoc. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Statystyka uniwersytetów galicyjskich. Wedle urzęd. ogł. wynosiła liczba uczniów w ostatnim półroczu na uniwersytetach: we Lwowie 1223, w Krakowie 1854.

O prawo wyborcze dla kobiet. Związek równouprawnienia kobiet polskich w Warszawie wobec podjęcia przez Radę miejską reformy ordynacji st. m. Warszawy, zwrócił się do Rady z wazwaniem o włączenie do wymaganych reform przyznania kobietom praw wyboru i wybieralności na równych z mężczyznami prawach do Rady miejskiej s. m. Warszawy.

Oświetlenie elektryczne w Zakopanem. Kwestja zaprowadzenia w Zakopanem światła elektrycznego zostanie już w najbliższym czasie rozwiązana. Rozpisano już rozprawę ofertową na urządzenie sieci.

## Teatry i estrady

### Teatr Wielki.

Dzisiaj po południu po cenach załozonych siła sztuka Hermanna Sudermanna „Honor” starannie wystawiona i dobrze grano; wieczorem po raz drugi wznowienie operetki Lehara „Ewa”.

We wtorek na benefis Mieczysława Wiaklarskiego który uświetni swą grą p. Adrzej Lelewicz, odegraną zostanie melodyjna operetka Reinhardta „Stodka dziewczyna”, w której p. Lelewicz odegra popisową rolę hr. Liebsgurgs; sprzedaż biletów rozpoczyna się z dniem dzisiejszym.

Najbliższą nowością będzie w dziele dramatu siła sztuka oparta na tle strajków robotniczych Adrzej Galiicy „Robert Szporn”.

Operetka odbywa próby z „Czarnej nocy” oraz zgłoszonej operetki amerykańskiej Gilberta „Królowa kinematografu”.

### Teatr art. lit. „Czarny Kot”.

Dzisiaj „Czarny Kot” powtarza wczoraj po raz pierwszy wystawiony, a wysoce udany program, na który składają się „U Samadniego” skotch w 1 odsłonie Konrada Toma, grano w warszawskim Mirażu z kolosalnym powodzeniem.

W dziele wokalno-humorystycznym popisować się będą pp. J. Szymulski (arja z opery „Violetta”) Siewkierzńska i A. Kaczorowski (duet) T. Kaczorowski (pieśni), St. Kowalski (monolog dryadziarz lubelski), J. Szymulski, T. Markowski (koci duet) K. Kamińska i S. Pawłowski (taniec lalki) i A. Kaczorowski (Hold piękny lubelski).

Zakończy przedstawienie pantomima taneczna p. t. „Jak tańczą w Lublinie”.

Dzisiaj trzy przedstawienia o godzinie 5 ej, 7 ej i 9 ej wieczorem.

**Ostatni występ Mary Mrozińskiej.** Dzisiaj czująca od dłuższego czasu widownie „Panteonu” Mary Mrozińska ukaże się po raz ostatni w wytwornej komedji Bilhauda p. t. „Szczęśliwa”.

Wczoraj na „Aszantce” Teszyńskiego znakomita artystka i jej doborowy zespół równie udanie mieli

ch-cille, jak na dwu pierwszych występach.

Bezwzględnie więc i ci, co dziś do „Panteonu” pośleszą ujrzą rzecz równie pod względem artystycznym wartościową

### Barcwicz w Lublinie.

24 b. m. zjeżdża do naszego miasta znakomity skrzypek wirtouz, Stanisław Barcwicz.

Miejsce Tawarzystwa Muzycznego urządził z tej racji wielki koncert z udziałem wybitnej jednostki, który zaprosił sobie do akompanjamentu znanego lublinianom pianistę prof. Szlenska.

### Benefis pp. Stembrowicza i Brzezińskiego.

W najbliższych dniach w kinoteatrze „Oaza” odbędzie się benefis pp. Stanisława Stembrowicza i Wacława Brzezińskiego, którzy swą prześliczną muzyką podnoszą co dnia artystyczny poziom obrazów „Oazy”, dając zbierającej się tam publiczności dużo szczerze artystycznych wrażeń.

Program benefisu zapowiada się bardzo interesująco. Wystawiony będzie piękny 5 cto aktowy dramat „Bastja”, do którego dostosował p. Stembrowicz odpowiednia deklamacja i śpiewy podwójnego kwartetu śpiewackiego.

### „Czar nocy”.

Zapowiadana przez dyrektora Teatru Wielkiego operetka pod takim tytułem — praca miejscowych artystów: pp. Szlaska i Zbierzyńskiego — wystawiona zostanie we wtorek 19 b. m. Próby odbywają się już w serial.

### Kino-Teatr „Oaza”.

Dzisiaj ciekawy 4 o aktowy dramat p. t. „Ponury zamek” z Hanny Weisa i A. Zelaikiem w rolach głównych.

### Odłożenie koncertu.

Koncert na kolonie skautowe i kwesta „Ratujcie dzieci”, który miał się odbyć wczoraj został odłożony na najbliższy wtorek.

## Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhage, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie, „Kurjerze Piotrogadzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej”. Wiersz petitowy korespondencji kosztuje 60 halerczy.

**Wilhelm Müller** z Grodziska, zawiadamia rodzinę w Lublinie ul. Namiestnikowska i Powiatowa nr. 4, że wszyscy są zdrowi i mieszkają w Kineszmie, Kostromsk gub. Ja od roku na służbie wojskowej. Przybył nam syn. Chłopcy chodzą do gimnazjum. Edek pracuje. Ojciec żony Ludwik Schoff w zeszłym roku umarł w Piotrogrodzie. Od Artura 2 listy i od ojca, jeden otrzymaliśmy.

Do **Stanisława Lechowskiego**, Warszawa Kęliksta 23 m. 30 Hanna Paprocka z Mieciami, mieszka w Kijowie, Michajłowska 18 m. 4 mąż jej w Rumunji pracuje, są zdrowi, materialnie mają się nieźle. Ojciec umarł 23 czerwca 1916 roku, zawiadom mamę i Zosię.

**Józef Leonik** zawiadamia rodziców Nikodema i Marję Leonik w Porębie, pow. Ostrowskiego, gub. Łomżyńskiej i narzeczoną Helutkę Minurską w Pulersku, że jest zdrowy, służy w wojsku oficerem. Prowadzi korespondencję z p. Sarwinami z Pniewa i ze szwagrem Wilczowskim. Wszyscy są zdrowi.

**Rebeka Libo** zawiadamia ojca w Wilnie, Tambowska 24 d. własny, że wiadomość otrzymała przez „Gazetę Polską”; wszyscy zdrowi. Tania z mężem wyjechała do Omska na Syberję; bracia i rodzina w dobrych warunkach.

**Tadeuszowa Lubomirska** z Ławrowa, prosi Julię Lubomirską Warszawa, Wiejska 10, o wiadomości o sobie, rodzicach i rodzeństwie. U nas wszyscy zdrowi.

**Jan Matulka** z armji czynnej zawiadamia żonę Anielę we wsi Zawognę, pow. Grójecki, gub. Warszawskiej, że jest zdrowy i na dawnym stanowisku. Od Józia listy

otrzymuje. Proszę o wiadomość tą samą drogą. Ignacy Materski z Żyrardowa jest zdrowy.

**Władysław Leszek**, młodszy podoficer i parku, 18 artyl. parkowej dywiz., armja czynna, zawiadamia wujka Ksaweryna Kurka w Warszawie, ul. Czerniakowska nr. 41, że jest zdrowy, widziałem się z bratem Ignasem, służy w armji czynnej w 481 Meszczowskim pułku piech., i rota. Upraszam kochanego wujka o wiadomość o rodzinie czy żyją. Ojciec Jan Leszek, bracia, siostry, czy ciocia Petronela Pazur żyje w Garbowie. Proszę o wiadomość tą drogą lub listownie do „Gaz. Polskiej”.

**Ryszard Lamprycht**, Ryga, Związek Miast — prosi znajomych w Warszawie o powiadomienie matki Adelajdy Lamprycht, Złota 46, że jest zdrowy, powodzi mu się dobrze. Prosi o wiadomość tą drogą. Polek pracuje na dawnej posadzie.

**Józef i Antonina Łęccy** zawiadamiają rodzinę w Warszawie, że są zdrowi i powodzi im się nieźle. U Felci wszyscy są zdrowi i znajdują się na Uralu. Prosimy o zawiadomienie Franciszka Łęckiego, Ferdynanda Różańskiego, Bolesława Kołka i Piotra Wależak, Górczewska ul. 70. Prosimy o odpowiedź tą drogą.

**Stefan Machowski** zawiadamia żonę Stefanie wraz z dziećmi w Stopnicy, gub. Kieleckiej, że jest zdrowy, mieszka w Woroneżu. Pieniądże wysłałem trzy razy w tym roku, pierwsze sto rubli 30—VIII i listów kilkanaście. Na listy odpowiedzi nie otrzymałem. Tęsknota straszna. Pieniądże wysyłać będę co 2 miesiące po sto rubli. Krewnych i znajomych proszę serdecznie o zawiadomienie żony.

**Stanisław Maliszewski**, prosi kolegów znajomych, zawiadomienie Ewy Maliszewskiej, Obozna nr. 8, że ojciec umarł, sam jestem nie bardzo zdrowy, powodzi się nieźle, w Aleksandrowsku, gub. Ekaterynostawskiej, ul. Turomnaja. Jak zdrowie twoje i dzieci, czy szczęśliwie przebyłaś chorobę i co jest? Oczekuję od was wiadomości.

## Więści do Rosji.

**Jan Zmysłowski** z Lubartowa, guberni Lubelskiej zawiadamia syna Adama przebywającego w armji czynnej, że są wszyscy zdrowi, Lucyna wyszła za mąż więcej zmian w rodzinie niema, pieniądze otrzymał, za które dziękujemy, ja od czasu wyjazdu z Warszawy jestem w domu bez zajęcia. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 1151

**Kobusiewiczowie** z Chełma, zawiadamiają Kazimierzostwa Sosnowskich, Kanigowskich, Antoniego Piętkę, Józefa Grona, Stawskiego i Toniszewskich, że jesteśmy zdrowi, Stenio i Jadzia uczą się w Lublinie, Wacek w tutejszej szkole filologicznej. Proszę o wiadomość, co się z Wami dzieje. Pisma polskie i rosyjskie głównie kijowskie proszone są o przedruk. 1148

**Edwarda i Gustawa Kiwerskich** z Łaszczówki, zamieszkałych w Kijowie, Stoliypińska 32 u p. Placheckiego, usilnie proszą Roman Strzelecki z Łysakowa o odnalezienie brata swego Stanisława Strzeleckiego — powołanego do wojska w czerwcu roku 1915 do 4 pułku, Harkowskich ułanów w Ostrogorsku, Woroneżskiej gub. — i przesłanie o nim wiadomości tą samą drogą. Pisma polskie w Rosji proszę o przedrukowanie. 1143

**Chwiejczak Marjanna** z Żurawicy, gmina Zwierzyniec, zawiadamia męża Józefa z rosyjskiej armji czynnej 15 robocz. bat., że zdrowa wraz z dziećmi, nie nowego nie zaszło wszystko dobrze. List otrzymałam we wrześniu, odkrytkę w kwietniu b. r. Pozdrawiam Cię i Bogu polecam. Proszę „Dziennik Kijowski” o przedruk.

**Ch. Cukierfajnowie** z Lublina, proszą M. Lewontina w Mińsku gubernia t., drugi Wzajemny Kredyt (pryw. mieszkanie ul. Jurjewska) o wiadomość tą samą drogą o sobie i całej rodzinie Pappę. Gdzie się znajdują, jak się miewają, co porabiają? Pisaliśmy dużo razy, lecz nie mamy odpowiedzi. My jesteśmy zdrowi, mamy się dobrze. Segalowie bawią u nas już trzeci miesiąc, 1-go lipca jadą do Warszawy, mieszkają Sienna

## NADESŁANE.

### WYROK.

Sądu honorowego odbytego w dn. 25.V 1917 w lokalu Związku Ziemian w sprawie między WP. Kamińskim Zygmuntem jako powodem, a WP. Piotrowskim Bolesławem jako oskarżonym.

### I. STAN FAKTYCZNY.

WP. Kamiński Zygmuntem oskarża WP. Piotrowskiego Bolesława, jakoby on był sprężyła sprawę administracyjno-karnej wytoczonej mu przez c. i k. władzę za sprzedaż kartofli ponad taryfę maksymalną.

### II. ORZECZENIE.

Po szczegółowym zbadaniu i rozpatrzeniu sprawy przez sąd honorowy w składzie: Przewodniczący WP. Rzewuski Kazimierz, członkowie: WP. Rzewuski Dominik, WP. Lechnicki Felicjan, WP. Kusz Antoni, WP. Kwiatkowski Eugeniusz, uznano jednogłośnie:

p. Bolesława Piotrowskiego niewinnym podnoszonego zarzutu, a sprawę zatwierdzoną ku pełnemu honorowi oskarżonego.

Antoni Kusz, m. p., Kazimierz Rzewuski, m. p.

Felicjan Lechnicki, m. p.

Dominik Rzewuski, m. p., Eug. Kwiatkowski, m. p.

Za zgodność R. Rzewuski.

## NADESŁANE.

**Zapisujcie się**  
na VI austriacką pożyczkę wojenną.

878

# Trzystoletnie SZKÓŁ Pijarskich.

W niedzielę dnia 3 czerwca b. r. obchodzili XX. Pijarzy 300-letnią rocznicę założenia swego Zakonu przez św. Józefa Kalasantego. Z tej okazji wydał Ojciec św. list do Generała tegoż Zakonu zachęcając go do dalszej wzmoczonej pracy nad młodzieżą, oraz do odnowienia tych prowincji Szkół Pobożnych, które skutkiem zdarzeń przeszłego stulecia najbardziej ucierpiały.

W tej to myśli O.O. Pijarzy w Krakowie przy swoim Kolegium obejmującym konwikt dla uczniów szkół średnich, niższe gimnazjum realne, oraz szkołę ludową — otwierają

1) nowicyat, do którego przyjmują uczniów wyższych klas gimn., jakoteż aspirantów na bractw zakonnych;

2) małe seminarjum dla młodszych chłopców mających zamiar w przyszłości poświęcić się stanowi duchownemu w zakonie wychowawczym O.O. Pijarów.

### ADRES:

**Ks. Kozłowski Ferdynand**  
rektor Kolegium XX. Pijarów  
w KRAKOWIE, Pijarska 2.  
1145

# Kronika.

**+ Echa uroczystości Bożego Ciała (I)** W czwartek 7 b. m. popołudniu z kościoła św. Mikołaja na Czwartku wyszła procesja na ul. Lubartowska, gdzie ustawione były ołtarze przed fabryką Hessego przed św. Rozalją, przed f. bryką St. Krajewskiego i przed domem p. Pażkowskiego przy ul. św. Mikołaja. Procesję celebrował ks. Jankowski, którego prowadzili miejscowi obywatele pp. Chrzanowski J. i W. Namiestnik. Baldachim nad celebrantem nieśli pp. Karpijew, Wojas, Pleszczyński i Łasocki, ewangelje odśpiewali ks. Cybulski i ks. Kamiński. Antyfony odśpiewał chór amatorski pod batutą p. Stefńskiego. Uroczystości dodawał powagi udział procesji z kościołów po-Dominikańskiego i po Bernardyńskiego, wszystkich cechów i bractw oraz licznego tłumu wiernych.

**+ Podczas procesji Bożego Ciała (I)** Nieposzanowanie naszych obyczajów religijnych, przez wrogi nam żywioł żydowski, uwydatniło się podczas czwartkowej procesji Bożego Ciała, podczas której na kilku balkonach żydowskich przy ul. Ruskiej zamalowała się twarz uczestników procesji różnokolorowe pierzyny, poduszki, oraz porozwieszane różne części ubrania.

**+ Demonstracja przed Żyd. Ko-**

mitetem Ratunkowym. „Myśl żydowska” donosi: W niedzielę dnia 3-go czerwca zebrany na ulicy Królewskiej tłum robotniczy, złożony z kilkuset uczestników, wysłał swych delegatów na odbywające się podówczas posiedzenie członków Komitetu Ratunkowego z energicznym żądaniem asygnowania stałego subsydjum na prowadzenie kuchni robotniczej. Po krótkiej naradzie komitet postanowił żądaniu temu zadość uczynić, wyznaczając na ten cel 3000 koron miesięcznie.

**+ Miód czy cukier?** Najnowsze badania wykazały, że miód posiada znacznie wyższą wartość odżywczą, aniżeli cukier. Pomijając już samą zawartość cukru, w miodzie znajduje się zależnie od kwiatów, z których pszczoły miód zbierają, wiele białka, żelaza, fosforu, wapna i innych substancji, natomiast w cukrze niema ich wcale, z wyjątkiem węgla, wodoru i tlenu.

**+ Publiczne ciągnięcie loterii dobroczynnej Jan. Gubernatorstwa Lubelskiego.** odbędzie się dnia 14-go czerwca 1917 r., o 3-ej godzinie popołudniu w domu ochronki dla dzieci w Lublinie. Szanowną publiczność zaprasza się uprzejmie na ciągnięcie. Cena losu 50 halerczy. Główna wygrana wynosi 10.000 koron, ówcz tego są wygrane po 5000, 1000, 500 i 100 koron, jak również wiele mniejszych.

**+ Rozprawa nożowa. (I)** Wła-

ściciel domu nr. 8 b. m. Stanisław Wączkowski, Zenon Chameński z córką i Franciszka Rączkowska napadli przy zbiegu ulic Królewskiej i Zamojskiej na przechodzącego tamtędy jednego ze swych kolegów, zadając mu nożem kilka ran. Na krzyk napadniętego zjawili się milicja, która aresztowała napastników i oddała ich w ręce żandarmerji. Zyciu poszkodowanego nie grozi niebezpieczeństwo.

**+ Zły koń. (I)** Siedmioletniego S. S. uderzył koń kopytem, kałecząc go lekko w skrót. Pogotowie po zostawio chłopca w domu na kuracji.

**+ Wypadek kominiarza. (I)** Kominiarz W. B. robiąc miotły skaleczył się niebezpiecznie w rękę. Opatrzył go wezwany lekarz Pogotowia.

**+ Mandel w godzinach niedozwolonych.** Właściciel sklepu Szymon Aberfeld za prowadzenie handlu w godzinach wzbronionych przez władze został skazany na zapłacenie 40 koron kary lub dwa dni aresztu.

**+ Z Pogotowia Ratunkowego. (I)** Lekarz pogotowia udzielił pomocy zamieszkałej przy ul. Krzywej 5 J. P. oraz S. P. z ul. Królewskiej 19. Obie chore pozostawiono na dalszej kuracji w domu.

**+ O przekupienie milicjanta (I)** G. K. oskarżona o chęć przekupienia milicjanta została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

**+ Zemdlenie. (I)** Karetka pogotowia we wspaną była do ogródka Sa-

skiego, gdzie zemdlala jedna ze spacerujących tam osób. Wypadek jednak nie okazał się groźnym i chora po przywróceniu jej do przytomności pozostała w ogrodzie.

**+ Awantury uliczne. (I)** J. P. A. W. i S. Sz. zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za zakłócenie spokoju publicznego przez urządzanie swantur na ulicach miasta.

**+ Kary za nieporządku domowa. (I)** Właściciel domu przy ul. św. Mikołaja № 15 został skazany na zapłacenie 20 kcr. kary lub dwa dni aresztu za brak dzwonka w bramie domu i nieporządku panujące w jego domu.

**- Dwa Lichter z ul. Lubartowskiej № 41** został ukarany 40 kor. kary lub 3 dniowym aresztem za wylanie wody z balkonu na ulicę.

**Popierajmy  
Macierz  
Szkołną.**

**3 DNI** pozostało do ciągnięcia 3-iej kl. 38 Król. Węg. lot. która ogół. wygr. 14,459,000 kr. LOSY są do odnowienia i do nabycia po cenach urzędowych. w Głównej Agenturze Król. Węg. Lot. na Królestwo Polskie **M. MOKAJNE** i S-ka Lublin, Kapucyńska № 1 (hotel Victoria) UWAGA: Losy Agen. powinny być zaopatrzone w czerwony okrągły stempel jak oddbity ebok



Patent zastrzeżony. **HUTTER & SCHRANTZ, PRAGA VII.** **„Ideal”** Najlepsze składane i sprężyste MATERACE. Cena zależnie od wielkości. Katalogi i kosztorysy gratis i franco.

12-go, 13-go i 15-go Czerwca r. b. rozpoczyna się CIĄGNIENIA: 5-iej ostat. kl. lot. Polskiej R G O. 3-iej „ „ Węgierskiej z głów. wygr.: 100,000 rb. 1-iej „ „ „ Austrjackiej z głów. wygr.: 80,000 kor. 6,000 kor. Każdy przeto powinien pospisać się z nabyciem losów na własność i dniówkę w kantorze loter. M. STERN, Krak-Przed. 25 (hotel S a s k i)

Posiada na składzie i poleca na sezon letni **OBICIA PAPIEROWE** Zakład Malarski KAZIMIERZA KALINOWSKIEGO HOTEL WIKTORJA w podwórzu Kapucyńska 1 przyjmuje i wykonywa specjalnie: **ZNAKI (SZYLDY)** wszelkiego rodzaju ORAZ **ROBOTY POKOJOWE I KOŚCIELNE.**

**Kapiele BUSK** w Polsce SEZON 1917 od 1 maja do 30 września. Wyborna restauracja w zakładzie. Trzy razy dziennie koncert wojskowy w parku. Wygodne automob. połączenie Kielce-Busk i napowrót, Instytut zanderowski

**MECHANIK do tartaku** specjalnie obznajmiony z robotami tartaczniemi potrzebny od zaraz. Oferty składać w Administracji „Ziemi ubelskiej” pod A. P. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1096.

**LOSY WĘGIERSK. do 3 kl. oraz POLSK. LOT. KRAJ. do 5 kl.** już są do nabycia na własność i dniówkę u Głównego Kolektora Loterii Krajowej R G O. **M. WISZNIA** Krakowskie - Przedmieście 28. Uwaga: Na los 79359 lot. Węgiersk. 10 000 koron. 11 kl padła u mnie wygrana 1144

ZAKŁAD LECZNICZY **D-ra J. KMITY** Warszawa. Nowowiejska № 8. Choroby gardła, nosa i uszów.

**Kursy Pedagogiczne dla Kobiet** (Ogrodowa 10 — II piętro). Przyjmują zapisy kandydatek na rok przyszły 1917/18 od dnia 1 czerwca do dnia 1 lipca. Kandydatki powinny posiadać świadectwo przynajmniej w zakresie VI klas, nie posiadające świadectw muszą się poddać odpowiedniemu egzaminowi. Wszelkich informacji codziennie, z wyjątkiem świąt, w godz. od 5—6 udziela Kierownicza. 1130

Poszukuje się **panienki do pracy biurowej.** Oferty do Adm. „Ziemi”. **Scinki papieru** gazetowego i makulatura w znacznej ilości do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Ziemi”.

Ogólne doroczne zebranie Tow. „Swiatlo” odbędzie się w dniu 10 czerwca r. b. o godzinie 4 ej po południu w lokalu przy ul. Namiestnikowskiej nr. 37 (wejście od nr 39). Porządek dzienney: 1) sprawozdanie działalności za rok ubiegły, 2) omówienie działalności w roku następnym. UWAGA: zebranie bez względu na ilość przybyłych członków będzie prawomocne w 1-ym terminie: porządkiem więc jest jaknajliczniejsze stawienie się członków. 1139

**Biuro Rachunkowości Rolnej** zostaje z dn. 1 Lipca r. b. otwarte przy **Kursach Handlowych im. St Sulimierskiego** w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście 6. Zainteresowani zechcą zwracać się piśmiennie do Kancelarii Kursów, tamże udziela się codziennie, oprócz niedziel i świąt, informacji od 6 do 7 po południu. 1079

**DROBNE OGŁOSZENIA** Jest pokój do wynajęcia umeblowany z balkonem. Tam również pokój z kuchnią. Wiadomość w Adm. „Ziemi Lub.”; 633 **Nalęczów.** Restauracja w willi Pani Zielińskiej „Widok”, wydaje śniadania, obiady, kolacje, przyjmuje również obstatunki do domów po cenach przystępnych. 639 **Paszport** wydany przez władzę niemiecką m. Warszawy na imię Pinkusa Arona Salzwassera został w Lublinie zgubiony Łaskawy znalazca proszony jest o złożenie w administracji „Ziemi Lubelskiej”. 626 **Poszukuje towarzystwa** dla wspólnej podróży do Soica. Wiadomość w Administracji. 636 **Poszukuje się dwa pokoje** z balkonem lub widokiem na ogród, umeblowane lub też nie, za dobrą opłatą. Oferty dla „Chłodny” w Adm. „Ziemi.” 635 **Poszukuję przedmiotów** starożytnych. Oferty pod „Starożytność” w Adm. „Ziemi” 631 **Szukam pokoju,** porządnie umeblowanego z oddzielnym wejściem, możliwie w śródmieściu od 1-go lipca Oferty do Administracji „Ziemi Lubelskiej” dla S. 616 **Uczeń VIII kl. szkoły** Realnej z praktyką poszukuje kondycji. Oferty w Adm. „Ziemi” dla poszukującego. 620 **Zgubione** zostały cztery małe serwetki stołowe różowe. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za nagrodą. Namiestnikowska 25 do stróża.

## Przegląd prasy.

Polska jako pomost między  
Wschodem, a Zachodem.

Autor artykułów wstępnych „Nowej Reformy” zamieścił ostatnio w tym piśmie artykuł p. t. „Wół ochronny czy pomost”, w którym między innymi wywodzi:

Przewrotowi rosyjskiemu towarzyszyć musi także zmiana w pojęciu tej roli, którą ma odegrać odbudowane państwo polskie. Z aczenie tego państwa, jako wału ochronnego, zmniejsza się też odpowiednio na rzecz innego, bez porównania większego i bardziej historycznie, kulturalnie i geograficznie uzasadnionego znaczenia — pomiędzy Rosją a Europą. Skoro bowiem Rosja utraciła swój charakter zdobywczy, skoro wszystko przemawia za tem, że na długie czasy, może całe wieki nie odzyska go, przynajmniej w kierunku zachodnim, to znaczenie Polski, jako wału ochronnego przed tą właśnie Rosją, zmniejsza się. O tyle za to wzrasta znaczenie Polski jako — pomostu, jako ogniw łączącego w związku życiowym dwa światy, rosyjski z zachodnio-europejskim, jako pośredniczki między tymi dwoma światami.

Dla powstać mającego państwa polskiego, ta nowa rola pośredniczki między obu jego sąsiadami jest historycznie o wiele więcej uzasadniona, niż jakakolwiek inna. Rola ta odpowiada też o wiele bardziej zarówno naszej psychice narodowej, jak i naszym realnym interesom.

Funkcja wału ochronnego, którą pierwotnie wyznaczono dla powstającej Polski, da się tylko bardzo powierzchownie pomyśleć, jako funkcja czynownika neutralnego. W praktyce bowiem ten wał ochronny musiałby pod groźbą straty tego swego charakteru należeć mniej lub więcej organizmie, albo do jednego, albo do

## NA ZGLISZCZACH.

1.

Te pola, które deptał  
i ogniem orał wróg,  
chabrami i rumiankiem  
zasieje z wiosną Bóg..

Porosną wonnem zieleń  
żołnierskie groby wkrąg,  
zadzwońią ostre kosy  
śró d naszych pól i łąk.

I chabry i rumianki,  
wieńczące każdy grób,  
żołnierzom, co poległi,  
pokłonią się do stóp.

Pokłonią się niziutko  
tym smutnym grobom wkrąg  
od tej podartej ziemi,  
od tych zdeptanych łąk.

I opowiemy, kreśląc  
na czołach krzyża znak,  
o Tej, co nie zginęła,  
a której wciąż nam brak!

2.

Te domy, które burzył  
morderczym ogniem wróg,  
powoli odbudować  
pomocze dobry Bóg.

Na zgliszczach, co wystygły  
we mgłę jesiennych słońc,  
zadzwońi lekka kielnia,  
uderzy ciężki młot.

Tak stare nasze smutki,  
radości, łzy i śmiech  
wniesemy w nowe kąty,  
w podcienia nowych strzech.

Piastowym obyczajem  
gośiowi u swych wrót  
pod lipą postawimy  
sycony z pastrów miód.

Edward Słoński.

drugiego systemu obronnego. Jej pełny rozwój byłby narażony na trudności i prędzej czy później musiałby ulec spaceniu, jeżeli w góle mógł osiągnąć jakiś znaczniejszy poziom.

Zupełnie inaczej przedstawi się przyszłość państwa polskiego, jeżeli zamiast roli wału ochronnego między dwoma antagonistycznymi imperjalizmami — niemieckim i rosyjskim, wyznaczoną mu zostanie rola — pośredniczki, rola pomostu pomiędzy tymi dwiema wielkimi sferami historycznego działania, jakimi są Rosja i Niemcy. Przyszła Polska państwowa będzie tem potężniejszą, im ściślej będzie spełniała tę wielką rolę pośredniczki między Zachodem a Wschodem. Albowiem właśnie ta rola wymaga od Pol-

ski najbardziej intensywnego i wszechstronnego rozwoju własnego. Polska, jako miejsce przebiegania wielkich treści historyczno-kulturalnych Zachodu i Wschodu, musi z konieczności stać się także największym warsztatem ich przeróbki i syntetyzowania. I tu otwiera się bezbrzeżna niemała dziedzina dla pełnego wyżycia się geniuszu rasy naszej i dla rozwinięcia naszej myśli państwowej.

Polska nie chce być ani niemieckim młotem, ani rosyjskim kowadłem. Polska chce być sobą.

PAMIĘTAJMY O

POTRZEBACH

SZKOLNICTWA POLSKIEGO.

## JEŃCY POLSCY W NIEMCZECH.

Odczyt red. W. Ambroziowicza.

1.

Znany publicysta, były redaktor wydawanego dawniej we Włocławku „Dziennika Kujawskiego”, p. Wiktor Ambroziowicz, wygłosił onegdaj w sali Rasursy Kupieckiej niezmiernie interesujący odczyt na temat jeńców polskich w Niemczech.

„Gdybym nie miał na względzie praktycznego wspomnienia jeńców naszych, znajdujących się w niewoli niemieckiej”, zaznaczył na wstępie prelegent: „w obecnych trudnych warunkach dyskusji publicznej, nie ośmieliłbym się omawiać tej zawilej sprawy”.

I rzeczywiście.

Dola jeńców współczesnych znajdzie, już w najbliższej przyszłości, gruntownych historyków i badaczy — a to, co się z tą dolą dzieje obecnie, w wolnej Europie już się nie powtórzy.

Wszelaki badacz tej kwestji będzie się musiał nasamprzód zastanowić nad pytaniem: czy „jeniec” nie jest jeszcze synonimem „niewolnika” i czy nie należałoby wolnej rzekomo Europie powtórzyć raz jeszcze ową uroczystą deklarację z dnia 4 lutego 1815 roku\*).

Miały bezpowrotnie czasy, w których sprzedawano jeńców publicznie, ale istnieją jeszcze, i niestety, czasy — że przemocą zmusza się jeńca do pracy i ogranicza się jego wolność w najwyższym stopniu.

Wojna obecna z konieczności wytworzyła nieznaną w historii wojen ilość jeńców. W samych Niemczech przebywa ich obecnie z górą 1,700,000 różnej narodowości.

Prelegent podczas swej niewoli\*\*\*) widział siedem różnorodnych obozów jeńców.

Oboz jeńców wojennych przedstawia się zazwyczaj w postaci położonych naoboczu miasta t. zw. „baraków”, otoczonych wysokim płotem z drutu kolczastego. Ten drut jest jakgdyby symbolem niewoli, w której komunikowanie się ze światem jest zasadniczo wzbronione.

\*) Na kongresie wiedeńskim wszystkie państwa zobowiązały się uroczyście do zabronienia handlu niewolnikami.

\*\*) Przebył w niej redaktor Ambroziowicz trzynastę z górą miesięcy.

## ROJENIA JEŃCĄ.

(Z pisma „Jeniec” wydawanego w obozie  
jeńców polskich w Gardenlagen.)

Jak okiem sięgnąć — piaski i piaski...  
Wśród nich — bezduszne baraków rzędy;  
Słońce tu skąpiej sieje swe blaski,  
I sznur bocianów nie ciągnie tędy...

Hen, tam — w Ojczyźnie wiosna podobna:  
Bzy pióropusze kłonią ku ziemi,  
Narcyz swą główkę podniósł nadobną,  
A biały dworek tonie w zieleni;

Na ganku dzławczę, ze snu różowa.  
Od słońca mruży figlarnie oczy,  
Aż, wywabione rankiem majowym,  
Zbiegnie ze schodków... w ogródek skoczy...

Z pękiem jaśminów wraca po chwili;  
Słońce z nich chciwawypija rosę

I nadaremnie zgadnąć się sili:  
Jaśminy białe — czy różki białe...

Hen, tam — w Ojczyźnie — w cichych dąbrowach  
Dęby — spiskowce gwarzą o Sprawie —  
O dawnych, krwawych na ludzi łowach...  
O bohaterach nieznanym prawie...

Tam inni ludzie, i inne czasy —  
I inni ptacy i inne śpiewy;  
Tęcza po burzy wróży wywczas,  
A wiatr wolności niesie powiewy...

A tutaj? ..  
.. piaski, baraków rzędy —  
Tu wszystko przeczy wieściom o wiosnie;  
Zwiastuny wiosny nie ciągną tędy,  
I tylko wichry nuca żalostnie...

Wolno tu strasznie pełzną godziny;  
Błękit chmur czarnych kłębem zasnuty  
Za nasze... może za ojców winy,  
Gahenna zwątpień — miejsce pokuty...

U nas — ustronne, ciche cmentarze  
Osiadły wokół płaczące brzozy —  
Maiszki chylące przed bóstwem twarze —  
Słowik — samotnik trele wywodzi.  
Bujną zielenią porosły groby;  
Miejscami kwiatów strzelają kielichy —  
I tu brzmi życie — w miejscu żaloby:  
Ptaszczym gwarem brzmi cmentarz cichy...

.. A tutaj?..  
.. żółta, piaszczysta wydma,  
Ni śladu roślin, ni kwiatnych woni,  
Ludzie w milczeniu błądzą, jak widma:  
Brak tu swobody — więc i ptak sironi...

Lecz w sercach jeńców kwiat cud wystrzelił,  
Choć anemiczny nie uwijał przecie;  
Z ludzkością powstał — z nią skon podzielił,  
A imię jego — Nadziei Kwiatcie.

Z. Go ulich.

Obóz taki przeznaczony jest niekiedy dla kilkudziesięciu tysięcy jeńców. Każdy jeńiec numerowany jest zawieszonym na mundurze znakiem blaszanym, lub wyszytym na rękawie numerem—a istnieją obozy, w których malują jeńcom na piersiach napisy stosowne.

Rad. Ambroziewicz spotykał nawet nieraz jakieś symboliczne, u mieszczan poniżej krzyża, napisy, wśród nich zaś litery „K. G.“. Poza to, każdy jeńiec, nie posiadający szarży, oprócz numeru osobistego, otrzymuje przy swoim nazwisku liczbę rzymską, którą ukaz obozowy stwierdza kategorię uzdolnienia do pracy.

Kategoria I i II — to zdolni do pracy wszelkiej; III przeznaczona jest do robót obozowych, a do IV i V zaliczani są inwalidzi i chronicznie chorzy. Przeważna odsetka jeńców pracuje w Niemczech we wszystkich dziedzinach przemysłu i rolnictwa i pozwala Rzeczy, wobec tego, na zebranie z krajów tak znacznej ilości mężczyzn w pole. **Jeńcie jest czynnikiem w życiu ekonomicznym Niemiec bardzo poważnym, a może nawet pod pewnymi warunkami decydującym.**

Wojna obecna, poza żołnierzem jeńcem, a więc obrońcą kraju z woli własnego rządu, posiada **nieznaną dotychczas kategorię jeńców cywilnych**, rekrutujących się z pośród ludności ewakuowanej, dla tych lub innych powodów internowanej z własnego kraju, oraz osób, które wichura wojenna zaskoczyła na terenie państwa niemieckiego. Spotykamy wśród nich ogromną ilość kobiet i dzieci. Ani narodowość, ani wiek i stan nie są w obzecie brane pod uwagę. Podzielił ogółny uwzględnia jedynie mężczyznę i kobietę. Mężczyźni pomieszczeni są w oddzielnych przegrodach, kobiety i dzieci również osobno. Jakże często poroździelane są w ten sposób rodziny!

Stosunki wśród jeńców są poniekąd wielce napięte. Dla Polaków zaś bywają niekiedy gorszące i dokuczliwe.

Budynki dezynfekcyjny, kuchnia, barak — oto trzy główne miejsca, skupiające życie obozowe; chleb, obiad, pokarm wogóle — to nie milknąca rozmowa; warunki odżywiania w obozie stanowią w znacznej mierze o pogodzie umysłu.

Przeszło 50 tysięcy jeńców narodowości polskiej znajduje się w chwili obecnej w Niemczech. Są to wyłącznie żołnierze armii rosyjskiej, aczkolwiek sporadycznie spotyka się jeńców Polaków, noszących mundur francuski.

Do aktu 5 Listopada oficjalnie nie rozróżniano jeńców Polaków od Rosjan: wszyscy byli żołnierzami jednej armii, stąd wszystkich uważano za Rosjan.

Szczupła łamy naszego pisma nie pozwalają nam zilustrować chociażby w małym stopniu poglądowość treści odczytu rad. Ambroziewicza. Ze względu jednak na aktualny i ciekawy dziś temat, postaramy się to uczynić możliwie, odkładając dalszy ciąg do najbliższego numeru.

Cz. M.

## Serce Kollataja.

W „Gazecie Radomskiej” p. Szczęsny Jastrzębowski zamieścił wielce interesującą opowieść o sercu Kollataja, która dotychczas na skutek warunków cenzuralnych publikowana być nie mogła.

Serce to spoczywa w Wiśniewie pod Staszowem w ziemi sandomierskiej w podziemiach świątyni.

Opowieść o nim pochodzi z ust staruszka zakrystjana.

„Serce to, opowiada p. Jastrzębowski—które niegdyś tak silnie i gorąco biło dla Ojczyzny, obecnie spoczywa zeschnięte w zapomnieniu, na warstwie torfu w okrągłym słoju szklanym, zamkniętym w dwóch skrzynkach—ołowianej i drewnianej.

Gdy przed dwudziestu kilkulety ów szczątek serca Kollataja w Wiśniewie oglądał zauważyłem na nim jakby znak od ukąszenia; za-pytany staruszek odrzekł:

— Gdy podczas powstania styczniowego, wpadli do Wiśniewa Moskale i plądrować zaczęli, kilku z nich zaszło także na plebanję, gdzie rabując spostrzegli stojącą wówczas na oknie skrzynkę ze słojem, w którym spoczywało serce Kollataja, pogrążone w spirytusie. Żołnierze po otworzeniu skrzynki, poczuli woń dla nich miłą. Sądząc, że to nalewka, rzucili się na słoje i całą jego zawartość z najwyższą przyjemnością wypili. Jeden z rabusiów zatępił zęby w sercu Kollataja i kawałek zębów ukąsił. Lecz widocznie nie znalazł smaku w sercu Polaka, bo splunął, zaklął brzydki i rzucił je z powrotem do słoja, w którym dotychczas spoczywa sprofanowane zębami Moskala“.

Taką jest opowieść staruszka—zakrystjana.

Czasby był, aby o tym sercu nowym sercu pomyśleli ludzie dzisiejsi, czasby był, aby spoczęło ono na miejscu widocznym wraz z zębami wielkiego patrioty, które zapomniane leżą w katakumbach powązkowskich..

Drzazga.

## W sprawie Radeczniczy.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“.)

Klęmsów, w czerwcu.

W „Dzienniku Lubelskim” z d. 3 b. m. czytamy korespondencję z życia prowincji p. t. „Radecznicza”, podpisana anonimowo przez p. Les. Zdaniem moim autor korespondencji jest mało wtajemniczony w prace Komitetu Ratunkowego w Zamościu i źle poinformowany, co do usiłowań i społecznej pracy obywateli i bywa teli miejscowych. Radziłbym ewemu panu autorowi wpaść od czasu do czasu na posiedzenie Komitetu i przekonać się, że doprowadzenie do skutku schroniska i jego utrzymania jest zasługą miejscowego społeczeństwa przy pewnym materialnym poparciu pułkownika Fiszera, któremu dobrych chęci w niesieniu pomocy wyjątkowej biedzie nie można odmówić. Komitet debatuje i o dalszym rozwoju Radeczniczy, stojąc stale na stanowisku, by placówka ta była prawdziwie narodowa. Powołanie Felicjanek do kierownictwa schroniska nie jest błędem ze strony społeczeństwa, bo do schroniska tego

## Na bezdrożu.

Z cyklu „Dzisiaj“.

V.

Przysłowie szwedzkie opowiada, Jako się człowiek złym nie rodzi — I czy to w słotach listopada, Czy wśród słonecznej dziś powodzi, Wchodząc w ziemskiego życia głębie, Zawsza instynkty ma gołębie..

Rozrzewnia istic to twierdzenie, Kiedy się dzisiaj w życie patrzy: Ludzi się kochać chce szalenie, Mając czy nie — rozumu za trzy; Czy los sam słodzi, czy też pieprzy; Człowiek się rodzi coraz lepszy.

Co prawda, chce się rzec inaczej.. Bo się inaczej dziś w to wierzy, Życie — bo duże głupstwa znaczy, Choć są.. liczniejsi bohaterzy —

przyjmują dzieci do lat 8, które przedewszystkiem prawdziwie macierzyńskiej i słóstr miłosierdzia opieki potrzebują. Komitet żałuje, że Konsystorz dotąd nie obsadził miejsca kapelana przez księdza miejscowego i ufa, że tę sprawę jednak przeprowadzić mu się uda. Jeżeli autor owej korespondencji nie wie, to pozwolę sobie poinformować, że Komitet Radeczniczy nie zaniedbał swych prac i myśli o szkołach, które jednak powoli wprowadzać będzie, przytem występuje do władz, by całą Radecznicę oddać społeczeństwu. Szkoła rolnicza w powiecie naszym nleza długo powstać. Czy jednak w Radeczniczy i czy zaraz zostawlowo to do uznania specjalnej komisji.

Na ręce zarządu schroniska sierociego w Radeczniczy włączyły w dalszym ciągu następujące ofiary: Stowarzyszenie Spożywcze w Wielączy kor. 100; Kowalski ze Szczecbrzeszyna kor. 20; Jan Makara z Ploskiego kor. 53; H. Gołębiowski kor. 20; z przedstawienia amatorskiego w Bzowcu kor. 44; Antoniostwo Schulcowie kor. 120; z przedstawienia amatorskiego w Rozpłach kor. 23 hal. 20 rb 5; z przedstawienia amat. w Michalowie kor. 80; z przedst. amat. ze Szczecbrzeszyna kor. 140 hal. 50; przedst. amat. w Kurowie kor. 171; Doroszewski ze Szperówki kor. 30; K. Świdzki z Mokrego Lipia b. poważna ofiara w naturze; za pośrednictwem księży proboszczów od parafji Wielączy kor. 86 rb. 13; Frampol kor. 90 hal. 23 rb. 35 kop. 50; Radecznicza kor. 21 hal. 30 rb. 6 kop. 15; Sitaniec kor. 95; Czarniecin kor. 160 rb. 18; Radecznicza kor. 76 hal. 69 rb. 32 kop. 30; Zamość kor. 50; Nieszcz kor. 54 rb. 25; Szczecbrzeszyn kor. 40 hal. 60 rb 25 kop. 40; Żabunie kor. 142 hal. 51 rb. 52 kop. 44.

A. Bor.

## Sprawa ortografji polskiej.

Już w roku ubiegłym zwracano się do krakowskiej Akademji Umiejętności głównie z Królestwa Polskiego, z życzeniem ostatecznego ustalenia ortografji polskiej. Wicemarszałek Rady Stanu Król. Polskiego i dyrektor departamentu oświecenia i wyznań, p. Mikułowski—Pomorski, zwrócił się 4 lutego r. b. do Akademji z żądaniem jak najszybszego załatwienia kwestji pisowni. Dn. 15 lutego odbyła się konferencja, w której, prócz wielu członków Akademji, wzięli udział delegaci Rady Stanu z p. Mikułowskim—Pomorskim na czele.

Powzięta wówczas i opublikowane uchwały w sprawie ustalenia prawideł pisowni i ortografji polskiej wywołały w pewnej części społeczeństwa niezadowolenie i żywe protesty. Ostatnie walne zebranie Aka-

demji uchwalilo narazie zasuspendować swą lutową uchwałę i powierzyć wydziałowi pierwszemu ponownie rozpatrzenie sprawy z uwzględnieniem wszelkich krytyk i protestów.

Skoro memoriał w tej materji będzie gotów, wydział pierwszy zarządzi konferencję ze współdziałaniem del. gotów towarzystw naukowych ze wszystkich części Polski. Jeżeli przyjdzie do porozumienia, wydział pierwszy otrzyma pełnomocnictwo ogłosić uchwały konferencji w imieniu Akademji. W razie przeciwnym, wydział będzie musiał zwrócić się do pełnego zebrania członków Akademji.

## Potworny bilans.

Towarzystwo badania socjalnych skutków wojny w Kopenhadze podaje na podstawie zmudnych obliczeń w przybliżeniu bilans strat materialnych, jakie państwa wojujące poniosły w ciągu trzechlatniego blisko trwania wojny. Cyfry tego bilansu są potworne. Koszta wojenne wszystkich zapaśników, wyrażające się w pożyczkach państwowych, wysiosły za ubiegłe trzecie latie zawrotną sumę 350 miliard marek. Padło lub zginęło od chorób śladem milionów ludzi. Rannych było ślademmaszcie milionów. Inwalidów pozostanie pięć milionów. Gdyby poległych w obecnej wojnie uścięłoby on od Paryża do Władywostoku. Gdyby energję użytą na masowe mordy obrócić na cele produkcyjne — możnaby bez mała Saharę zamienić w kwitnący ogród. Obliczenia instytucji kopenhaskiej ilustrują znakomicie praktyczną wartość idei przewodnich starej Europy, która przed laty stu zniszczyła Polskę jako „niezdolną do życia“.

## Czas odnowić

prenumeratę

na miesiąc

## Czerwiec.

I niema.. nawet być nie mogą.. Bo w tych warunkach, jak są nasze, Chętnie swą każdy idzie drogą — Przez cfcynę, czy podeszce; Choćby się zrodził zły gdzie skrycie, Wnet go poprawi dzisiaj.. życie!

Powiecie może, iż w tem wszystkim, Jest pewna doza złośliwości — Iż rzecz osłaniam figi listkiem, A żart zadania nie uprości.. Jak chcecie—sądźcie.. lecz przebojam, Przy zdaniu ja zostanę swoim!

A zresztą.. co się spierać zaraz, Czy człowiek złym jest już od dziecka? Ze sporów zawsze jest ambaras, Maie zaś.. osłania gadka szwedzka..

U nas—co kto chce, niechaj plecie, Złych ludzi dzisiaj nie znajdziecie..

Milada.